

6 pr. III 2000

FUNDACJA GENERAL ELZBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Al. Wolności 10  
80-001 Gdynia  
tel. 58 22 10 66  
fax 58 22 10 66  
KRYCZAK 11 11 11  
r-ku 02 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poproszeni w K: 325

105  
WA



Starogard Gd.

WSK AK

Dolna Marta

ps. "Pawel"

K: 325/325 Pa

83-410 Skarszewy

H<sup>2</sup>

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Dobna Marta

T: K: 325/325 Pom.

Stawogard Gd. WSK

I./1. Relacja k. 1 s. 1-2

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) uzupełniająca relację k. 2 s. 1-3

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 12

VI. Fotografie brak

I/1 RELACJA Dolnej Karty

Relacja własna, Skarszewy  
V 1978, mszp, s. 1-2. k. 1



Schemat relacji uczestniczki  
walk o niepodległość

I. Dane osobiste

1. Dolna Marta
2. 27 03 1901 Lubnia pow. Chojnice woj. Bydgoszcz
3. Wincenty i Katarzyna z d. Lipska
4. Ojciec rolnikiem najpierw we wsi Lubnia, a potem we wsi Głodowo pow. Kościerzyna woj. Gdańsk
5. Wykształcenie średnie, zawód wyuczony i wykonywany - nauczycielka
6. Obecny adres: ul. Kościuszki 8/2 83-410 Skarszewy

II. Okres przewojenny do 1 IX 1939 r.

1. W zawodzie nauczycielskim zaczęłam pracować od 1.VIII. 1922r. najpierw w szkole dwuklasowej w Parchowie pow. Kartuszy, po 3 miesiącach Inspektorat Szkolny przeniósł mnie na samodzielną placówkę do szkoły 1-klasowej we wsi Borucino także pow. Kartuszy. Od 1.IX 1923 r. na własną prośbę przeniesiono mnie do 5-kl. szkoły we wsi Łąg pow. Chojnice, tam pozostałam aż do wybuchu wojny. W roku 1931 nastąpiła komasacja szkół i nasza była wtenczas szkołą 7-klasową.
2. Przygotowania do obrony kraju nie posiadałam żadnego.

III. Okres okupacji do maja 1945 r.

1. 1.IX. 1939 r. stawiałam się na swoją placówkę. Poborów już nie otrzymałam, trzeba było je odebrać z Czerska. Po 6-ciu tygodniach przyszło zarządzenie od władz niemieckich, aby wszyscy nauczyciele znajdowali się na swych placówkach, będą uczyć dzieci. Był to wyrafinowany podstęp, by nas aresztować. Przez 3 i  $\frac{1}{2}$  roku ukrywałam się, nigdzie nie pracowałam ani społecznie się nie udzielałam. Siedziałam u swego brata, bo ojciec już nie żył, bez zameldowania na gospodarstwie rolnym we wsi Głodowo pow. Kościerzyna. Dnia 5 05 1942 r. brata wywłaszczono i osadzono w łagrze. Wtedy udałam się do swego szwagra do wsi Maliska pow. Starogard. U niego znowu bez zameldowania siedziałam cały rok. W roku 1943 na wiosnę Niemcy zaczęli mnie poszukiwać. Wtedy byłam zmuszona zameldować się i zgłosić się na Arbeitsamt. Przydzielili mi do pracy fizycznej we wielkich młynach w Starogardzie. Tam pracowałam do końca wojny.
2. Wiosną 1943 r. wstąpiłam do organizacji konspiracyjnej- dokładnie daty nie pamiętam. Wciągnęła mnie już nieżyjąca kol. Lanżanka.
3. O komórce organizacyjnej nic mi nie było wiadome, wszystko było trzymane w scisłej tajemnicy. Znałam tylko nazwisko i pseudonim swego przełożonego: prof. Szalewski " Soból". On to odbierał ode mnie przysięgę.
4. Własny pseudonim "Paweł" przeszkolenia żadnego. Byłam łączniczką na powiat kościerski i chojnicki. Pracowałam do marca 1945 r, tuż tuż przed frontem Armii Radzieckiej. Przewoziłam do ziemianek do partyzantów tajne pisma, medykamenty, granaty ręczne i karabin maszynowy. Moją szefką zawsze przygotowywała mnie do wyjazdu, powiedziałam hasła, których niestety już dzisiaj nie pamiętam, objaśnił drogę i tak przeważnie w niedzielę wysyłał mnie w teren. Rychło rano wyjeżdżałam, a wieczorem wracałam. Wracając był na stacji i zdawałam mu sprawozdanie. Jeździłam do następujących miejscowości: Korne pow. Kościerzyna, Czersk, Lubnia i Lubnia pow. Chojnice. Wioząc karabin maszynowy jako dosyć dużą paczkę i w woreczku granaty ręczne wysiadałam na tej małej stacji kolejowej; a tu przede mną ze 20 gestapowców, biegnących tu i tam, czegoś szukając, zdenerwowani, a ja tu ze swoim bagażem idąc ścieżką do pobliskiego lasu. Miałam wtenczas wielkie szczęście, że oni mnie nie zaczepili i dali mi spokojnie przejść. W roku 1968 dostałam Medal Zwycięstwa i Wolności z 1945 r.
5. Dnia 3 XI 1939 r. w niedzielę o godz. 11-stej przyszedł gestapowiec do mego mieszkania w szkole, powiedział mi, że jestem aresztowana, mam się ubrać i z nim przyjść. Załadowali mnie na samochód ciężarowy kryty, a w nim już pełno koleżanek i kolegów, zawieźli nas do więzienia do Chojnic. W więzieniu przebywałam cały miesiąc, jedynie za to, że byłam li tyl-

ko. polską nauczycielką. Twierdzili oni, że polscy nauczyciele katowali w szkole niemieckie dzieci, ale bardzo byli tym zdziwieni, gdy dowiedzieli się, że w Łęgu jak i w całej okolicy nie było ani jednej rodziny niemieckiej, pomimo, że Łąg leżał tak blisko ówczesnej niemieckiej granicy.

1 grudnia 1939 r. wypuszczono nas, ale tylko kobiety, z więzienia. Przeskuczili jeszcze każdą z osobna, przykazali mi, że natychmiast miałam się zameldować i zgłosić się na Arbeitsamt. Ja tego nie uczyniłam. Powiedziałam sobie, że dla Niemców pracować nie będę.

Zwolniona z więzienia pojechałam do Czerska. Dalej pociągi kierunku Starogard nie kursowały, bo mosty były zerwane. Z Czerska udałam się piechotą do rodziny do Głódowa pow. Kościerzyna. Miałam szczęście, że rodzinę zastałam, bo w miesiącu listopadzie z całego powiatu eksmitowano całe rodziny z mieszkań, zwożono do jednej miejscowości, tu w tym wypadku do wsi Wysin pow. Kościerzyna, 500 gestapowców okrążyło tę wieś i codziennie trzema wielkimi transportami ze stacji kolejowej Głódowo przez cały tydzień wywożono do centralnej Polski. Niewielu Polaków na miejscu zostało. Tam u brata ukrywałam się do dnia 5 05 1942 r., w tym dniu został on wywłaszczony, aresztowany i osadzony w łagrze, bo na jego gospodarstwo przyszli baltendeutsche z południowo-wschodniej Polski. W tym czasie rządził powiatem starosta Modrow.

#### IV. Okres powojenny

1. Po zakończeniu wojny Inspektoraty zarządziły, by nauczyciele stawili się na przedwojenne placówki. Ja do Łęga się nie stawiałam, bo była za wielka odległość, pociągi nie kursowały, a 65 km nie byłam w stanie pieszo przejść. Zgłosiłam się do Skarszew 10 km odległe od miejsca pobytu. Inspektorat wyraził zgodę.
2. Trudna była początkowa praca w szkole, brak bowiem podręczników, pomocy naukowych, ale nawet ani krzesła, stołu, a także ławek szkolnych porządných dla uczniów nie było. Ale najsmutniejsze było to, że nasze polskie dzieci były zupełnie zgermanizowane, nie rozumiały naszej polskiej mowy. Sporo czasu upłynęło, zanim nauczyły się po polsku mówić i zrozumieć wykłady na lekcjach. Jednak z czasem wszystko się unormowało i dzieci naprawdę zaczęły się pilnie uczyć, i poprostu cieszyły się na tę naukę. W roku 1945 wstąpiłam do ZNP., przez 10 lat byłam sekretarką, a także dłuższy czas prowadziłam bibliotekę szkolną. Za swoją pracę w nauczycielstwie otrzymałam dużo nagród w postaci książek, a w roku 1956 odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Na tej placówce na pełnym etacie pracowałam do 1 IX 1956 r., a na pół etacie do roku 70. Od 1970 r. jestem całkowicie na emeryturze.

#### V. Dokumentacja

1. Dokumentów żadnych nie posiadam. Relacjonowane wiadomości co do konspiracji może jedynie uzupełnić "Soból". Po wojnie w 1945r. "Soból" przez głośnik radiowy w Starogardzie mówił o działalności naszej organizacji konspiracyjnej, wspominając również moją osobę.

Uwaga! Uważam, że moja działalność w konspiracji jest zbyt skromna i skąpa, i w ogóle nie warto o niej wspominać w historii ruchu kobiet w czasie okupacji.

Marta Golna  
p.m. nauk.

IV / 1. KORESPONDENCJA UZUPEŁNIAJĄCA  
RELACJĘ Dolnej Marty:

List M. Dolnej do E. Zawackiej,  
Skarszewy, 9. VII. 1978 r., rkps, s. 1-2. k. 1

List M. Dolnej do E. Zawackiej,  
Skarszewy, 18. VII. 1978, rkps, s. 3. k. 1



Skarszewy, dnia 9.07.78 r.

Szan. Panu Docent!

Bardzo dziękuję, ale niestety nie mogę mi Panu  
pomóc - nie znam w ogóle żadnej z wymie-  
nionych osób, s.p. Łange Helenę o tyle, że była  
mam. H Starogardnie i miała wzięta do tej  
organizacji. Muszę zaznaczyć i to dobitnie, że  
byłam zupełnie od gipsy odizolowana. Nie  
wolno mi było o nie się pytać, z nikim na  
ten temat rozmawiać i z nikim żadnego  
wywiadu przeprowadzić. Materiał do przewo-  
żenia dostarczył mi osobście szef "Soból", a skąd  
on go pobierał - to mi niewiadomo. Ani mi nie  
powie drzał - pisał, wskazał adres, powie drzał kasto  
i polecił mi to wykonać.

Karabin maszynowy i granaty ręczne 150-

patam na Starogardcu - przyjechał mi to w dzień 2  
poprzedni do mieszkani i narajute rano jedna  
tam w tym do wsi Lubnia pow. Chojnice. Jedną  
na Starogardcu do Chojnic. W Chojnicach przejechał  
i dalej kierował Koszówkę. Wysiadał w Lubni,  
a tu pełno gestapowców - jak już podałam - i poszłam  
do tam. Odnalazłam piękną - przewidziałam  
tamto, odebrali ode mnie, nawet nie wiem. Komu odda  
tam i moja matka nie skomunikowała. Dali dobiadnie  
mi podam - nie wiem - było to po zmianach - niedługo  
1944 r. Tylko ten jeden raz przewieziono tą drogą.  
Zmiana i zamieszanie nie wiadomo, nie wiem, czy po-  
wziętych. Pracy podziemnej nie było, nie do-  
stajam do ręk - ani nie przewieziono. Jedną  
dotarłam mi Soból, dla nie wiem, jak tego  
była zorganizowana. Bardzo chciał, że nie mogę  
mnie bliższych informacji. To co podaję, to polega  
na autentycznych faktach, a nie innego nie wiem. Czekaj  
nie wiem, o tym nie mogę pisać. Z tego powodu podziwiam.  
M. Dłuda



Skarszewy, dnia 18.07.79r.

3

Kochana Pani Doccent!

Serdecznie dziękuję za list  
i przesłaną legitymację,  
tylko muszę sp. roztowaci -  
pseudonimem mój był  
"Pawel" - podmiotem  
się, że dala mi inny  
męskie. Tę zgodnie  
jwi choruję i dlatego  
proszę mi wybaczyci, że  
dotrzo drinaj odpisuję.  
W serdecznym podziękowaniu  
i podziwieniem powstała  
M. Dolna.

Ti K: 325/325 Pom.

Starogard

Dolna Warta

✓. Karty informacyjne

N. 12



1.

2. 325/80m.

3. AK  
Starogard  
~~Starogard~~  
Starogard  
2)

4. Dolna Marta

5.

6. "Sawet"

7.

8. Wincenty Katarzyna  
2 d. Lipska

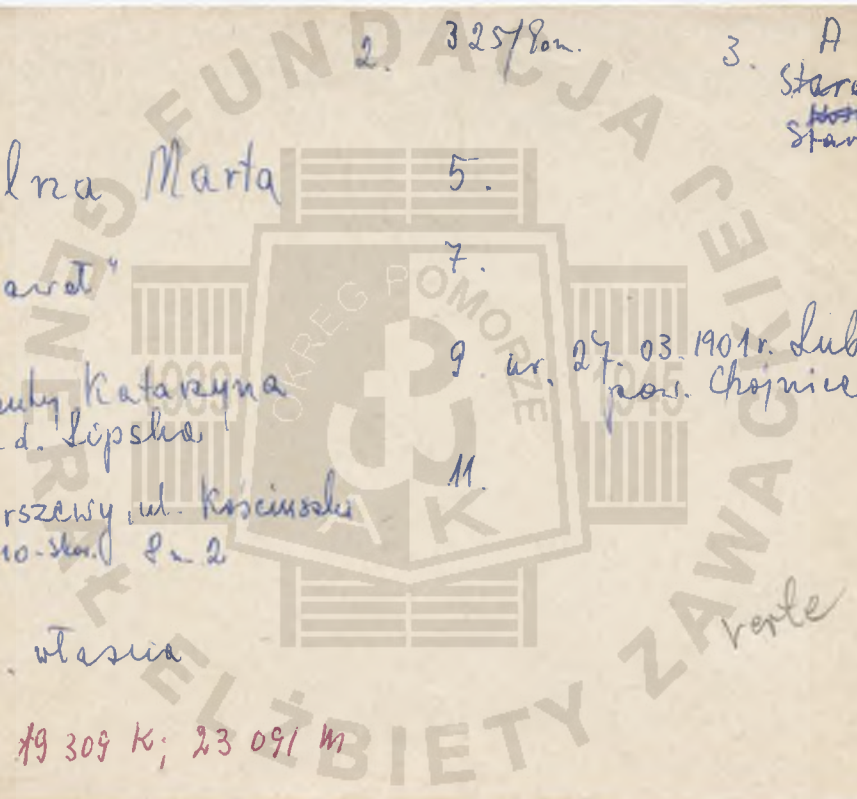
9. ur. 27. 03. 1901r. Lubnia.  
pow. Chojnice

10. Skarszewy ul. Kosciuszki  
83-410-Skar. 8-2

11.

12. Rel. Wlasnia

K-94 19 309 K; 23 091 M



ksuycycaclla - wiosna 1943 wstapilo do ogguz.  
AK. - do 1945 paratoziny. Sobel prof. Szalewski

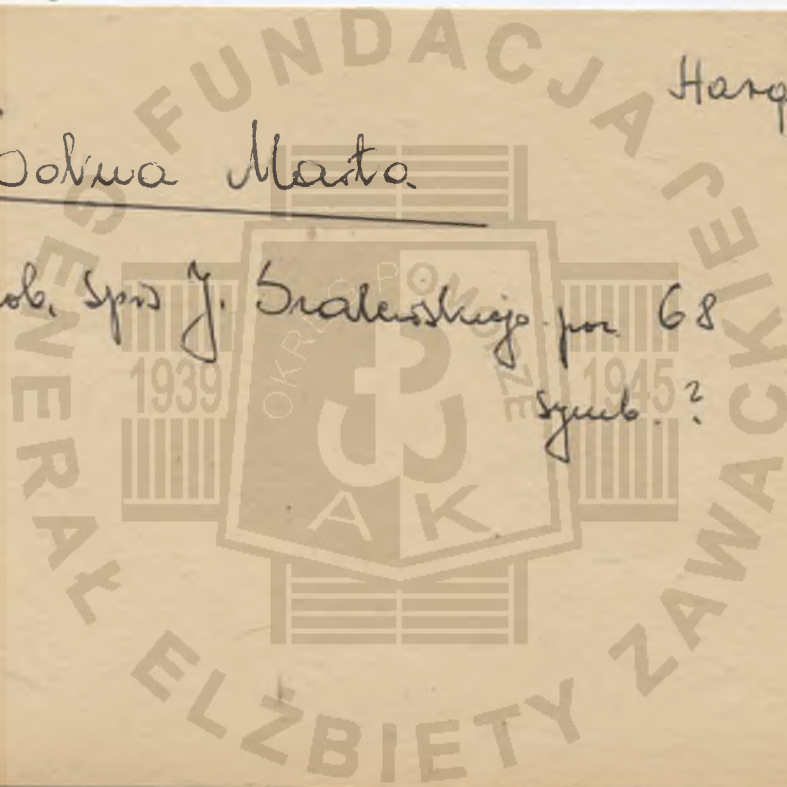




Lolwa Marta

Harvard 4

rob. Spis J. Szaleskiego por 68  
1939 1945  
Szyb. ?



325 Plm

OH 5 12  
Kosciuszki  
Staropole  
5

# Dobra Nowa

Skarszewy ul. Głocimskiego 27

pas Kosciuszki

podat Gobel

zob. Lange 11

z przynajmniej 1000 Głocimskiego

numer w kł. 1000 numerami

użytkownik przebieg do (Publicach

terminowa "Sokół" (Miszkołowscy) na Staropole i Toruń

linie falki

p. Wechle podat Kosciuszki Chojnicka 22

4 VII 79 wybr. Rm. Tr. K

94 K  
Dobra Nowa  
Lange



- 1 - - - - - 2 - - - - - 3 - <sup>PCK</sup> ~~Stary~~ Starogard 6
- 4 Dolna <sup>Marta?</sup> (brehim.) 5 - - - - -
- 6 - - - - - <sup>nancyerelka</sup> 7 - - - - -
- 8 - - - - - 9 - - - - -
- 10 (Kociewie)? 11 - - - - -
- 12 Milewski gość
- "Z walk pol. ruchu oporu na Kociewiu  
z okup. hitler."

str. 261 Dolna stała na ciele obierajki w konspiracji w  
 Oddziale PCK; liczącym 150 członków w 15 dzie-  
 łach. Była ~~Komandantką~~ Tęczyńskiej staro-  
 gardzkiego oddziału PCK z partyzantami w Broch-  
 Tucholskich

Starogard  
AK 7

Dolna Manta

Przełożona „dziesiątki” w grupie WSK  
H. Lange.

T. : Lange H., insp Tcew I/s.2,5

MCz 97

Dolna Marta

Starogard  
Jaszczurka 8  
WSK AK

12. Dolna Marta, ur. 27.03.1901, nauczycielka, od 1940r. zatrudniona w młynach w Starogardzie, od 1942r. w Jaszczurce kierowniczką grupy PCK podziemnego, a potem WSK przy AK w Starogardzie. Po wojnie zamieszkała w Skarszewach.

zob: lista zeszytych członków  
Jaszczurki [w:] Milewski J., Jaszczurka  
1941-45", str. 56  
w teście problemowe "Jaszczurka"

Wsk. XI 199

Dolna Marta

Tczew 9  
Jaszczurka  
W Sk Ark

Od 1942r. kierownictwo konspiracyjnej  
grupy PCK przy Jaszczurce w Stargardzie;  
potem WSK przy AR w Stargardzie  
zob: lista depozytujących członków  
Jaszczurki [w:] Milewski J. "Jaszczurka  
1941-1945" str. 36  
teskie problemy "Jaszczurka"

uz. XI 199

Dolina Martie

Starogard Gel.  
Jaszczurka 10  
WSK-PAK

Stata ma cele jednego z 15  
konspiracyjnych (10-wo osob.) oddziato'u  
PCK utworzonych ostatecznie na  
poroztlu 1942 r. przez Helenę Lange.

zob: Milewski T. "Jaszczurka 1944-45's. 19.  
teżke problemowe "Jaszczurka".

Wsk. II 2000

Dolna Marta

Tczew AA

K-325/325Bm

Przytoczenie słów propagandy niemieckiej  
w 1939 z relacji M. Dolnej

Zob. Muszkiewicz „Udział kobiet w.....”, str 19

Biblioteka FAPAK praca magisterska

29.VIII.2005.46

Dolna Marta

Gościowy  
WSK

a  
ur. 27. 03. 1901 w Starogardzie,  
mechanik. W 1940 pracownice  
mięso w Starogardzie; w czasie  
okupacji w AK; po wojnie mieszkała  
w Skarszewach i od 1945 pracowała w  
Szkoła Podst. przy ul. Dworcowej, potem  
w emerytalne mieszkała w Skarszewach.

zob. Kozłowski E. G., Słowa. biogr. Skarszew  
i ... , Sopot 2002, 2. II, s. 84 (bibl. FAPAK)

AK V'10

83-1110 Skarszewy, ul. Kosciuszki 8 m.2



Dolna Marta

Starogard



Dolna Marta

ZESKANOWANE

